

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Dziesięć ciosów wymierzonych w politykę

Il Pugnale

Il Pugnale
Dziesięć ciosów wymierzonych w politykę

pl.anarchistlibraries.net

Spis treści

1. Polityka jest sztuką kontroli	3
2. Polityka jest sztuką rekuperacji	3
3. Polityka jest sztuką represji	4
4. Polityka jest sztuką alienacji	4
5. Polityka jest sztuką reprezentacji	5
6. Polityka jest sztuką pośredniczenia	5
7. Polityka jest sztuką bezosobowości	6
8. Polityka jest sztuką odroczenia	6
9. Polityka jest sztuką przystosowania	7
10. Polityka jest sztuką kalkulacji	7

9. Polityka jest sztuką przystosowania

Ciągle czekając na dojrzenie warunków, prędzej czy później sprzymierzysz się z mistrzami czekania. U podstaw, rozum, który jest organem odroczenia, zawsze dostarcza dobrych powodów by się porozumieć, by ograniczyć szkody, by odzyskać jakąś część z *całości*, której nienawidzisz. Polityka ma sokole oko do odnajdywania sojuszy. Nie wszystko jest tym samym, mówią nam. Zreformowana Partia Komunistyczna na pewno nie jest jak szalejąca i niebezpieczna prawica. (Nie głosujemy na nią w wyborach - my sami wstrzymujemy się od głosu - lecz komitety obywatelskie i miejskie inicjatywy to co innego). Publiczna opieka zdrowotna jest zawsze lepsza niż prywatna. Gwarantowana płaca minimalna jest zawsze lepsza niż bezrobocie. Polityka jest światem mniejszego zła. I poddając się temu mniejszemu złu, kawałek po kawałku akceptuje się *całość*, w której tylko częściowe rozwiązania są przyznane. Każdy kto, przeciwnie, nie chce mieć nic do czynienia z mniejszym złem jest awanturnikiem. Albo arystokratą.

10. Polityka jest sztuką kalkulacji

Aby uczynić sojusze opłacalnymi, należy poznać tajemnice sprzymierzeńców. Polityczna kalkulacja jest pierwszym sekretem. Należy wiedzieć, gdzie można bezpiecznie stawić krok. Należy przygotować drobiazgowy remanent wysiłków i rezultatów. Dzięki zmierzeniu tego, co kto ma, zyskuje się wszystko poza determinacją by położyć to na szali i ryzykować utratę. Zawsze jest się więc zaabsorbowanym sobą, uważnym i prędkim by zażądać rozliczenia. Ze wzrokiem skupionym na, niemożliwym jest się zapomnieć. Czujny jak policja wojskowa. Kiedy miłość do samego siebie staje się nadmierna, żąda bycia uzewnętrznioną, i ten nadmiar życia sprawia, że się zapominamy. W napięciu gonitwy, sprawia, że tracimy rachubę. To roztrzepanie jest jednak pragnieniem świata, w którym warto starać się zatracić, świata który ceni nasze roztrzepanie. I właśnie dlatego świat jako taki, zarządzany przez klawiszy i księgowych, jest niszczone - aby zrobić miejsce dla nas. Tu zaczyna się insurrekcja. Przewyciężenie kalkulacji, lecz nie poprzez brak, jak rekomenduje humanitaryzm który, perfekcyjnie spokojny i w bezruchu, sprzymierza się z egzekutorem, lecz raczej przez nadmiar. Tu polityka się kończy.

7. Polityka jest sztuką bezosobowości

Każde działanie jest jak iskra, która wzlatuje ponad ogólny porządek. Polityka jest zarządzaniem tym porządkiem. "Na jaki rodzaj działania chcesz się zdecydować w obliczu skomplikowania świata?" Właśnie to pytanie zadają sobie ci, którzy odrzucili przez dualistyczną senność "Tak", które jest "nie" i "Więcej" które jest "nigdy". Biurokracja, wierna służka polityki, jest "niczym" zarządzanym tak, aby nikt nie mógł działać, aby nikt nie rozpoznał swojej odpowiedzialności w uogólnionej nieodpowiedzialności. Władza nie mówi już, że wszystko jest pod kontrolą - mówi coś odwrotnego: "jeśli nie dam rady znaleźć na to [dany problem - przyp. tłum.] remedium, załóżmy, że jest to coś innego". Polityka demokratyczna bazuje teraz na katastroficznej ideologii stanu wyjątkowego ("albo my albo faszyzm, albo my albo terroryzm, albo my albo nieznane"). Nawet gdy antagonistyczny, ogólny porządek jest zawsze wydarzeniem które nigdy nie ma miejsca i niweluje wszystko to, co się wydarza. Polityka zaprasza wszystkich do uczestniczenia w spektaklu swojego nieruchomego ruchu.

8. Polityka jest sztuką odroczenia

Jej czasem jest przyszłość, przez co więzi wszystkich w żalosnej teraźniejszości. Wszyscy razem, lecz jutro. Każdy, kto mówi "ja i teraz" rujnuje porządek oparty na wyczekiwaniu z niecierpliwością, która jest pragnieniem w pełnym rozkwicie. Oczekiwanie na cel, który umknie kłutwie konkretności [czyli będzie ogólny - przyp. tłum.]. Oczekiwanie na odpowiedni ilościowy przyrost. Oczekiwanie na mierzalne rezultaty. Oczekiwanie na śmierć. Polityka jest ciągle podejmowaną próbą przekształcenia przygody w przyszłość. Ale jeśli tylko postanowię "ja i teraz", to czy może kiedykolwiek zaistnieć "my", które nie będzie przestrzenią wzajemnego wypierania się, kłamstwem które uczyni każdego z nas panem innego. Każdy kto chce działać natychmiastowo zawsze jest traktowany podejrzliwie. Mówi się, że nawet jeśli nie jest prowokatorką, to na pewno można być jako taka użyta. To jednak moment działania i radości jakby nie było jutra sprawia, że chcemy żyć by ujrzeć następny dzień. Bez ciągłego spoglądania na wskazówki zegara.

1. Polityka jest sztuką kontroli

Aby ludzka aktywność nie została wyzwolona z okowów obowiązków i pracy, odsłaniając swój pełen potencjał. Aby pracownicy nie rozpoznali w sobie nawzajem jednostek i nie położyli kresu swojemu wyszkoleniu. Aby uczniowie nie zdecydowali się na zniszczenie szkół, aby mogli decydować czego i kiedy się uczyć. Aby bliscy przyjaciele i krewni nie zakochali się w sobie nawzajem i nie porzucili swojej roli maluczkich sług maluczkiego państwa. Aby dzieci nie były niczym więcej niż tylko niedoskonałymi kopiami dorosłych. Aby rozróżnienie pomiędzy dobrymi (anarchist(k)ami) i złymi (anarchist(k)ami) zostało podtrzymane. Aby to nie jednostki wchodziły w związki, tylko towary. Aby nikt nie był nieposłuszny władzy. Aby, jeśli ktoś zaatakuję państwowe struktury wyzysku, ktoś pospieszył powiedzieć: "To nie było dzieło naszych towarzyszy". Aby banki, sądy i baraki nie eksplodowały. W skrócie, aby życie nie wychylało głowy.

2. Polityka jest sztuką rekuperacji¹

Najbardziej efektywnym sposobem na zniechęcenie do wszelkiego buntu, wszelkiego pragnienia prawdziwej zmiany, jest przedstawić polityków jako wywrotowych, lub – nawet lepiej – przekształcić wywrotowca w polityka. Nie wszystkim politykom płaci rząd. Są urzędnicy, których nie znajdziesz ani w parlamencie, ani nawet w sąsiadujących pokojach. Są raczej stałymi bywalcami centr społecznych i specjalizują się w znawstwie reguł rewolucyjnych teorii. Debatują o wyzwolenicznym potencjale technologii; teoretyzują o niepaństwowych przestrzeniach publicznych i przewyżczeniu podmiotu. Rzeczywistość - o czym dobrze wiedzą - jest zawsze bardziej skomplikowana niż którekolwiek z pojedynczych działań. Jeśli więc liczą na teorię totalną, to tylko dlatego, aby całkowicie ją ignorować w życiu codziennym. Władza ich potrzebuje, ponieważ – jak sami nam tłumaczą – kiedy nikt jej nie krytykuje, władza jest krytykowana przez samą siebie.

¹ Rekuperacja jest pojęciem pochodzącym z teorii sytuacjonistycznej terminem oznaczającym współczesną strategię władz do rozbrajania ruchów protestacyjnych - tak, aby wchłonąć go, zaadaptować i oswoić, raczej nie rozbić siłą. Rekuperacja jest wtedy, kiedy idee ruchu są przekręcane, kooptowane i komodyfikowane, aby samo istnienie ruchu i jego cele nie wydawały się tak wywrotowe i niebezpieczne.

3. Polityka jest sztuką represji

Represji każdego, kto nie ćwiartuje swojego życia na pojedyncze jego momentów i kto chce zmienić dane warunki rozpoczynając od ogółu swoich pragnień. Każdego, kto chce podłożyć ogień pod pasywność, kontemplację i delegowanie. Każdego, kto nie chce pozwolić na bycie zastąpionym przez jakąkolwiek organizację lub unieruchomiony przez jakąkolwiek program. Każdego, kto chce zawiązywać bezpośrednie relacje z innymi i uczynić z różnicy przestrzeń równości. Każdego, kto nie mógłby wskazać żadnego *my*, na które mógłby przysiąc. Każdego, kto zakłóca porządek oparty na wyczekiwaniu, bo chce zbuntować się natychmiastowo - nie jutro albo pojutrze. Każdego, kto oddaje się bezinteresownie i zapomina się w przesadzie. Każdego, kto broni swoich towarzyszy z miłością i zdecydowaniem. Każdego, kto oferuje tym, którzy próbują go zresocjalizować jedną możliwość: zniknięcia. Każdego, kto odmawia udziału w licznych grupach łotrów i znieczuleńców. Każdego, kto nie chce ani rządzić, ani kontrolować. Każdego, kto chce przekształcić przyszłość w fascynującą przygodę.

4. Polityka jest sztuką alienacji

Gdzie życie straciło swoją pełnię, gdzie przeprowadzono sekcję myśli i działań jednostek, skatalogowano je i zamknięto w wyizolowanych sferach - tam zaczyna się polityka. Zdystansowawszy się od działań jednostek (dyskusji, konfliktu, wspólnej decyzji, zgody) i wkroczywszy w strefę, która utrzymuje, że rządzi wszystkim innym, pewna swojej niezawisłości, polityka jest jednocześnie separowaniem separacji i hierarchicznym zarządzaniem odseparowaniem. Tym samym, ujawnia się jako specjalizacja, zmuszona do przekształcenia nierozwiązanego problemu swojej funkcji w niezbędne założenie wymagane by rozwiązać wszelkie problemy. Z tego powodu, rola profesjonalistów w polityce jest niezaprzeczalna - i wszystko co może być zrobione, to zastępować ich od czasu do czasu. Za każdym razem gdy wyrotowcy akceptują ćwiartowanie życia i zmienianie konkretnych warunków rozpoczynając od tej separacji, stają się najlepszymi przyjaciółmi światowego porządku. W rzeczywistości, choć aspiruje do bycia swego rodzaju warunkiem koniecznym samego życia, polityka wszędzie tcha swój oddech śmierci.

5. Polityka jest sztuką reprezentacji

Aby zarządzać okaleczaniem życia, więzi jednostki w stanie pasywności, kontemplacji spektaklu przygotowanego na podstawie niemożliwości podjęcia przez nich jakiegokolwiek działania, na podstawie nieodpowiedzialnego odelegowania swoich decyzji. Wtedy, kiedy wyzbycie się woli do samookreślenia się przekształca jednostki w organy państwowej maszyny, polityka rekombinuje całość fragmentów tak, aby sprawiały wrażenie jedności. Władza i ideologia tym samym świętują swój śmiertelny związek. Jeśli reprezentacja jest tym, co odbiera jednostkom zdolność działania, zastępując ją iluzją bycia uczestnikiem, a nie wyłącznie obserwatorem, to ten wymiar politycznego zawsze powraca kiedykolwiek tylko jakaś organizacja wypiera jednostki i jakiś program utrzymuje ich w pasywności. Powraca zawsze kiedy ideologia jednoczy to, co oddzielone w życiu.

6. Polityka jest sztuką pośredniczenia

Pośredniczenia pomiędzy tak zwaną całością a jednostkami i pomiędzy jednostką a jednostką. Tak jak boska wola potrzebuje swoich ziemskich interpretatorów, tak kolektyw potrzebuje delegatów. Tak jak w religii nie ma żadnych relacji pomiędzy ludźmi, a tylko pomiędzy wierzącymi, tak w polityce to nie jednostki się jednoczą, a obywatele. Powiązania oparte na członkostwie uniemożliwiają zawieranie realnych związków, bo separacja międzyludzka znika tylko w związku. Polityka czyni nas wszystkich równymi, bo nie ma różnic w zniewoleniu - równość przed bogiem, równość przed prawem. Właśnie dlatego polityka swoją ideologią zastępuje odrzucający pośrednictwo prawdziwy dialog. Rasizm jest poczuciem przynależności zapobiegającym bezpośrednim relacjom pomiędzy jednostkami. Każda polityka jest symulacją uczestniczącą. Każda polityka jest rasistowska. Tylko poprzez zdemolowanie jej barier w otwartym buncie wszyscy mogliby spotkać się nawzajem w swojej indywidualności. Buntuję się, więc jesteśmy. Lecz jeśli będziemy, żegnaj rewolto.